

Ogłoszenia parafialne

Siostrzane refleksje nad Słowem

21 lipca 2024

Mk 6, 30-34

„Byli bowiem jak owce niemające pasterza”

Pan Jezus zlitował się nad ludem. Niezwykle poruszająca jest ta postawa. Bóg, który lituje się nad człowiekiem. Spotykamy się z tym już od Starego Testamentu, gdy Bóg lituje się choćby nad Izmaelem płaczącym na pustyni, czy ludem Izraelskim uciemionym pod niewolą egipską. Liczne obietnice wsparcia i opieki, wypływające właśnie z ulitowania Bożego, słyszymy w księgach prorockich. Dziś sam Pan Jezus, wcielony Bóg lituje się nad tłumem głodnym Jego nauki. Czy nie jest to miłość, która sięga naiwności? Przecież wiedział, że nadejdzie dzień, w którym ten sam tłum zawoła „ukrzyżuj!” Czy zatem nie powinien nabrać zwyczajnego dystansu do tych ludzi, tak żeby później zdrada mniej bolała? Mam wrażenie, że Bóg kocha nas tak mocno, że nie liczy ran... Jego miłość przekracza wszelkie granice. Jego myśli i plany, naprawdę nie są naszymi. Z uśmiechem oddaje nam swój wolny czas.

Apostołowie, którzy liczyli na chwilę odpoczynku znów są zasypani tłumem ludzi słuchających Jezusa. Czy na pewno? Myślę, że Pan Jezus miał litość także nad nimi. Mam nadzieję, że odeszli na pustkowie i odpoczęli pomimo wszystko.

My też wykorzystajmy dzisiaj czas na odpoczynek, oczywiście nie zapominając o Panu Bogu, który oddaje nam nawet swój wolny czas!

s.Agnieszka W.